

Juze zajscio; uciekajacy chlopak ~~okolo~~ okolo 10 lat wzrostem
 - zastrelony na miejscu. Droga o dlugosci 7 km przybyliamy
 w ciągu 6 godzin. Nacy zalesomano tych z zibnitych
~~stancji~~ stancji i dzieciakow do zimnych i brudnych wagonow
 towarowych. Dopiero po kilku dniach dawo picy ks do wagonow
 Kolej jechaliomy 47 dni do Kowmi oblasti, Kowmi A S S R.
 W czasie podrózy dawano raz dziennie gorzcy stramy i po 300
 gram chleba, a bardzo czesto jechaliomy po 2 dni bez
 wody. Dzwoni i skusa wagonow stale byly zamkniyte i pilnowane
 straznikami przez straznikow.

↓

W czasie podrózy w wagonie w którym ja jechatemu
 zmarlo 3 je dzieci w miskach Turckij lat okolo 8 i
 Srebro lat okolo 5 iu i Soma lat 4 el. Pogrzeben ich bylo
 myzaceenie w sniegu w czasie biegu poizggy. Nastypnie w srod
 ludnosci transportowanej byly kobiety w brzemieniu i stani
 którym przysalo rodzić w wagonach (na p. 3 m. p. Najkonna
 na 3 ci dzieci po porodzie zmarla w raz z niemowlęciem
 z powodu zimna i nieodpomedniej opieki gdyz w wagonie
 jechato 9 rodziw z dziećmi t. j. okolo 50 osob. Zmarly
 zabrano z wagonu w 2 dni po śmierci. Po 47 dniach podroz
 w suchych zimnych wagonach i ze zamkniytych myzaliomy
 na smiatko dziecine i tam cuon nas spotkalo ta sama
 przyjemnosci mazzeromania ale jini omiele z mniejszy
 szg sity i po dwuzo mijkorym sniegu. Maraz ten brnat
 przez 3 dni i 1 noc konytemi rechi dury. i tu dopiero
 ludzie padali jak muchy i smiatka dziecinego nijczy nie
 ogladajge, bo najpierw pochlauiat ich glyboki snieg
 a potem mury spicimionej dury.

↓

↑

Dycie na posiołku Hetaojsa i Jakszoway Iny tu chio
 rojowu A S S R. Kowmi. Spocztyku zapomiedato sig nie tak
 ale bo ludnosci miata jexowu jakis lakis zapary no i trofy
 ubli kupie moius bylo 1 kg chleba na osoby i jexowu

innych artykułów. Lecz dobroci ta w tego stopnia ewentualnie
 nie miała bardzo krótko a potem zaczęła się miewać
 roztopa o dostawie jakichkolwiek produktów nie było
 mowy a te co były, my zaczęły się. Kiedy to zaczęły
 się wazy straszliwej urody i głodu. Władze miejscowe
 zaczęły zmuszać do prac, ograniczać coraz więcej spirytus
 jakichkolwiek produktów. Niechciało odnoszących się
 do zaopiekowania arszabimano i osadzono w tęgach
 co spotkało i mojego ojca który po porrocie zmarł
 mając 54 ty rok życia. Która mój ojciec nie było,
 produkty sprzedawano za zarobione pieniądze w lesie,
 indywidualnie na ciężko pracującego 800 gr. chleba oraz
 25 gram kawy i 10 gr. oleju stauzerwikowego. Dla niepracujących
 po 300 gr. chleba. dla dzieci do 12 lat po 150 gr. chleba
 10 gr. kawy 5 gr. ol. i 10 gr. cukierków na jakiś okres.
 Pod koniec 40 roku namunki bytowania tak się pogorszyły
 że z miesiąc 41 roku zmarło około 40% ludności
 a w tym czasie wszystkie dzieci do lat 8 umi.

Podaj nazwiska zmarłych i bliźnie do nich które pamiętam

1) Jakub Koustenty rok życia 54. po myśniu z tęgą zmarł.

2) Tamarański Sebastian i Katarzyna

3) Jężyk Józef lat 17. 4) Srebro Adolf lat 18.

5) Soma Władysław, Rozalia, Stanisława, Jemina.

6) Marciuczak Stanisław 46 lat

Gresik Jan 56 lat. Gresik Stanisław 44 lat Helena 18 lat

Smiglak Stanisław

Cybulski, Bess Jan, Gruchator.

Pigosz Fouaz.

Golauka Katarzyna, Stefania, Łopis Stanisława

Jastrzebski Józef, Solarczykówna,

Kawis Katarzyna.

W. K. podoba.